

8870/67  
JÓZEF BIAŁYNIA CHOŁODECKI

# RZECZ O PIENIĄDZACH W POLSCE

(Szkic popularny)

LWÓW

Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie.

1926

8870

67

H14d

114725  
I

G. Gusiakov  
K-cc. Stovchego 41,  
28.8.67. 2, - 5



Pierwotny system handlu zamiennego, przy którym dawano bezpośrednio jeden produkt za drugi, np. wołu za konia, zboże za wyroby, okazał się w miarę rozwoju społeczeństwa nieodpowiednim. Wyłoniła się nieodzowna konieczność stworzenia odrębnego środka płatniczego jakim jest obecnie pieniądz.

W różnych czasach i w różnych krajach używano dawniej rozmaitych rzeczy jako środka płatniczego. Ludy pasterskie posługiwały się bydłem łacińska nazwa pieniędzy „pecunia” pochodzi od słowa „pecus”, bydło. Ludy dzikie posługiwały się używanymi do ozdób muszlami, ludy myśliwskie futrami. Te ostatnie nieodzowne dla potrzeb człowieka były zawsze poszukiwane, tak że przetrwały jako środek płatniczy do późniejszych nawet wieków, równocześnie z metalem, wprowadzonym w końcu w obieg kupiecki.

Ze wszystkich kruszców okazało się złoto i srebro najodpowiedniejszym materiałem do bicia pieniędzy. Zrazu posługiwano się przy kupnie i sprzedaży kruszczami podług ich wagi jak to czynią dotąd jeszcze wielkie banki przy wypłatach za granicę.

Przy zwykłych małych obrotach, byłby ten proceder niedogodnym, to też przystąpiono do wybijania krążków różnej wielkości, do zaopatrywania ich emblematami i napisami w pierwszym rzędzie dla oznaczenia, jaką przedstawiają wartość. Ponieważ rozchodzi się o wiarygodność napisu, zastrzega sobie zwykle samo państwo prawo bicia monety i nadaje w ten sposób pieniądзом, przymiot pieniędzy legalnych.

Z czasem wprowadzono dogodny dla codziennego użytku, a zwłaszcza do noszenia w kieszeni środek płatniczy, - pieniądze papierowe, banknoty, za których okazaniem obowiązuje się dotyczący bank wypłacić w kruszcu każdemu, wyrażoną na banknocie okrągłą sumę.

Pierwsze banki powstały w miastach Niemiec w XVII stuleciu, w Anglii r. 1694, w Szkocji r. 1695, w Austrii r. 1703, we Francji r. 1716, w Danii r. 1736, w Rosji r. 1768, w Hiszpanii r. 1782, w Ameryce r. 1791, we Włoszech r. 1810, w Polsce Kongresowej w r. 1828.

Ażeby bank mógł uczynić zadość zobowiązaniom, musi mieć w zapasie pewną ilość pieniędzy kruszczowych lecz nie tyle, na ile puszczają w obieg pieniądze papierowych, nie wszyscy bowiem posiadacze banknotów zgłaszają się naraz do banku po wymianę papierowych not na kruszec. Na tem polega właśnie interes banku, który używa emitowanej po nad wartość kruszcu, nadwyżki jako bezprocentową pożyczkę do zakupna eskontów weksli i t. p.

\*                      \*

Do Polski przychodziły za czasów jej pogaństwa różnemi drogami handlowemi i obiegały następnie po kraju, znaczne zapasy monet kruszczowych, azjatyckich, rzymskich, saskich i innych, jakie zakopywane ongi tu i ówdzie przed okiem bandytów, lub chowane pod ziemię na wieść o najeździe nieprzyjacielskim, a dziś odnajdywane, nieraz w znacznych nawet ilościach, stanowią poważne źródło dla badaczy dziejów narodu naszego.

Pierwsze pieniądze własne t j polskie zaczął bić ze srebra, po przyjęciu z narodem wiary Chrystusa, władca Mieczysław I. Zwano pieniądze te denarami, mianem, używanem wówczas w różnych krajach w spadku niejako po najdawniejszej monecie starożytnych Rzymian.

Wzorem Mieczysława I kazali bić denary następni królowie rodu Piasta, zwłaszcza właściwy założyciel państwa polskiego, Bolesław Chrobry, niemniej Bolesław Śmiały. Ciężkie denary Chrobrego są dowodem bogactwa ówczesnego skarbu państwa.

Z zwycięskimi wyprawami obu Bolesławów na wschód, z cięciem „szczerbca“ w złotą bramę Kijowa, z biciem słupów granicznych na Dnieprze i w ogóle z panowaniem Polaków nad daleką Rusią stoją w związku monety polskie, mające wizerunek trzech wież z kopułami bizantyńskimi i z ruskim napisem.

Ciężkie przejścia narodu za Mieszka II i Kazimierza I wywołały zmniejszenie rozmiarów monety, wybijanej na wzór fenigów, jakie przychodziły do Polski od strony Słowian nadelbiańskich, zwanych Wendami. Denary wymienionych władców były tak nikłemi, iż szło ich 510 na wagę jednego funta.

Wśród ówczesnych mincarzy nie brakło widocznie Czechów i Żydów, skoro niektóre pieniądze były wzorowane na czeskich, inne zaś nosiły na sobie imiona władców, wypisane literami hebrajskimi jak to miało miejsce u monet Mieszka III.

W tym czasie wybijano w Niemczech t. z. brakteaty (nazwa łacińska), blaszki, z jednej tylko wytłaczane strony. Naśladował je w Polsce Bolesław Kędzierzawy, a lud nadał im nazwę „plewa“. Zanik wartości monety dał urzędnikom skarbowym sposobność do rozmaitych nadużyć a te były jednym z powodów wypędzenia w 1177 Mieszka z Krakowa. Dążąc do powiększenia skarbu swego, wchodził on w stosunki z Żydami.

Brakteaty, czyli plewa mnożyły się dalej przez cały wiek XIII, a gdy ponadto krążyły w Polsce, podobnie jak i w innych państwach, różnorodne monety, poczęli kupcy przy liczeniu większych sum płać sztabami kruszcu,



lub sypać pieniądze na wagę. Używano przytem jako zwykłego ciężarka, zwanego z niemiecka „gwichtem“ półfuntowej marki (nazwa niemiecka) jaka była stosowaną w Niemczech od wieku XI, później także w Polsce, a miano wicie w Wrocławiu i Krakowie.

Wobec braku odpowiedniej ilości monet kruszczowych zachowano nadal pozostałości handlu zamiennego. Posługiwano się kruszami soli i skórkami wiewiórek i kun nizanemi na sznurki po sztuk 40—60 w kształcie końskiej grzywy. Ztąd powstała prawdopodobnie nazwa grzywny, raz jako nazwa monety, drugi raz jako określenie uiszczonej monetą kary sądowej.

Stosując wartość zwoju skórek do wartości kruszcu t. j. do wagi pół funta srebra wytworzono z biegiem lat identyczne znaczenie wyrazów marki i grzywny.

Po odrodzeniu się władzy królewskiej w XIV stuleciu nastąpiła wielka reforma monetarna, jaka przyniosła Polsce nowe pieniądze, wybijane podług trzech systemów: groszowego, kwartnikowego i dukatowego.

Grube denary, nazwane groszami (nazwa łacińska oznacza „gruby“) kazał bić wzorem Wenecji i Francji, w Pradze w r. 1300 król czesko-polski Wacław po sztuk 60 z półfuntowej marki czystego srebra. Złote dukaty puścił w obieg Władysław Łokietek. Syn jego Kazimierz Wielki wybijał w latach 1337—1346 grosze krakowskie po 48 z grzywny srebra. Grosze te przetrwały do najnowszych czasów i były pod zaborem rosyjskim chętniej stosowane przy rozrachunkach aniżeli ruble i kopiejki. — Równocześnie z Kazimierzem Wielkim wybijał nieprawnie monetę z tytułem króla polskiego niefortunny pretendent do korony Jan Luksenburczyk.

Krążyły wówczas w Wielkopolsce także pieniądze systemu prusko-krzyżackiego z podziałem grzywny, czyli marki pruskiej na 4

wiardunki, 2 skojce (nazwa pochodzi od „skot“ bydło) i 96 kwartników. Godząc systemy monetarne Wielkopolski i Małopolski kazał Kazimierz Wielki bić obok groszy krakowskich także kwartniki, dla Rusi halickiej zaś denary z miedzi, w celu ułatwienia handlu z Grecją, która posługiwała się, obok złota, monetą miedzianą.

Wypuszczając mennicę w dzierżawę, wydał król odpowiednią ustawę, normującą przepisy tak dla mincarzy, jak i dla księząt i biskupów, posiadających przywileje bicia własnej monety.

Grosze Kazimierza W. tłoczono podług próby trzynastej t. j. do 13 części czystego srebra dodawano 3 części innego metalu pozostałej wartości.

Na złączonej z Polską Litwie nie była przez cały wiek XV. uporządkowaną sprawa monetarna. Ludność posługiwała się napływającymi z Polski groszami, dalej nieznaczną ilością pieniędzy dawnych Gedyminowiczów, ponadto odlewaniem z czystego srebra małymi sztabkami, które zwano rublami, z powodu, że odrębywano je z większych sztab kruszcu.

W połowie XV stulecia otrzymały Gdańsk, Toruń, Elbląg, Wschowa, Poznań i Lwów prawo bicia własnej monety.

Za rządów Kazimierza Jagiellończyka zalała ziemie Korony podłego gatunku moneta. Podniósł tę sprawę na sejmie w Piotrkowie w r. 1459 Jan Rytwiański, zarzucając królowi, iż „pobłaża rabusiom, fałszerzom monety.“

Wskutek menniczej spekulacji zmniejszyła się wartość grosza, nastąpił natomiast okres monety złotej, czerwonego złotego, dukata o wartości 30 groszy srebrnych. Kurs ten złotego przetrwał do późnych czasów z tą zmianą, że wobec ogólnej dewaluacji monet w całej Europie poczęto w XVII. wieku puszczać w kurs złotówki srebrne, w następnym stuleciu zaś grosze miedziane.

Reformy wprowadzone w życie przez Zygmunta I stanowiły epokę w kierunku udoskonalenia technicznej natury i uwidoczniania na pieniądzach wizerunku króla, obok roku puszczania w obieg pieniądza. Najdawniejsza data widniejąca na polskich monetach sięga r. 1507.

W tym okresie wydano (w r. 1504) statuta i nałożono na podskarbach nadwornych między innymi obowiązkami także powinność, czuwania na biciem monety i w ogóle nad sprawami mennicznymi. Dukaty Zygmunta I. bite z dobrego złota i o dobrej wadze, oddzieliły się naturalnym zbiegiem okoliczności od trzydziestogroszowego złotego polskiego, a różnica ta wynosiła w r. 1548 groszy 21.

Dwadzieścia lat przedtem wprowadził Zygmunt I. emisję talarów, wzorowanych na pieniądzach czeskich (Joachimstaler Münze) kursujących tamże od r. 1518. Równały się one pierwotnie złotemu polskiemu, rychło atoli uzyskały wyższą cenę.

Za panowania Zygmunta Augusta tłoczono wykwinną monetę w mennicach litewskich w Wilnie i w Tykocinie i puszczano w kurs czworaki litewskie równe 5 groszom polskim.

Po przyjęciu Inflant pod berło polskie weszły w obieg pieniądze inflanckie i kurlandzkie. Miasto Ryga otrzymało w r. 1581 prawo bicia własnej monety z znakiem królów polskich.

Gdy istniejące od XIII stulecia kopalnie w Olkuszu doszły do rozkwitu, wydobywały kilkunastu sztolniami do 15.000 cetnarów ołowiu i 1.500 cetnarów srebra, kazał Stefan Batory urządzić tamże główną mennicę do wybijania pieniędzy koronnych. W czasie wojny szwedzkiej w r. 1655 zaniechano robót w kopalniach olkuskich, a wylew rzeki Raby w r. 1674 zniszczył je do szczętu.

Jakkolwiek za czasów Batorego i Zygmunta III. wychodziły z mennicy najlepsze co do stopy i wagi pieniądze, nie zdołały one wy-



trzymać konkurencji z srebrem, napływającym z Ameryki.

Szukając środków materialnych, niezbędnych do prowadzenia ustawicznych wojen zarządził Zygmunt III. tłoczenie monety z pośledniego kruszczu, co doprowadziło go ostatecznie do zrzeczenia się przywileju bicia pieniędzy i do oddania mennicy z jej dochodami pod zarząd Rzeczypospolitej Monety Zygmunta III. zwłaszcza zaś podwójne talary, dalej dziesięciodukatowe portugały i pięciodukatowe półportugały przedstawiały się pod względem zewnętrznym okazale. Były one lepsze od zagranicznych, to też sejm z r. 1620 zakazał wprowadzania do kraju monet obcych, wyjąwszy talary i dukaty.

W rok później ukazał się w Bydgoszczy nowy gatunek monety, ort, wartości  $\frac{1}{4}$  talara, który podnosząc się w cenie zrównał się za Augusta III z tymfem czyli ówczesną złotówką.

Władysław IV. zrzekł się na Sejmie koronacyjnym zarządu mennicą, która od r. 1627 przestała puszczać w kurs pieniądze drobne. Wynikiem tego był silny napływ lichego bilonu z zagranicy. Gdy ponadto nadeszła epoka strasznych wojen za Jana Kazimierza, kozackich, tatarskich, moskiewskiej, szwedzkiej i innych, gdy wśród powszechnej ruiny ekonomicznej poczęły wysychać źródła podatkowe, zmuszony był sejm w r. 1654 zastosować eksperyment, oparty na obniżeniu wartości monety. Poczęto używać samej miedzi, nawet bez polewania. Spełniał zrazu tę misję dzierżawca mennicy Tytus Boratyni, poczem upoważniono innego dzierżawcę Andrzeja Tümpe, czyli Tympha do wybijania złotówek po 30 sztuk z grzywny, zmieszanej pół na pół z miedzią. Były one oznaczone liczbą XXX. i zaopatrzone dla nadania wartości sentencją w łacińskim języku: „Cenę daje ocalenie kraju i to lepsze jest od kruszca“. Przez lat trzy wybito we Lwowie, Kra-

kwiecie i Bydgoszczy sześć milionów sztuk „tymfów“.

Dzierżawcą mennicy we Lwowie był do 1 lipca w r. 1662 Amuretti, poczem objęli ją bracia Tympfy, bili z razu szóstaki od 3 kwietnia r. 1663 zaś złotówki.

Było zwyczajem w dawnej Polsce kłaść w dniu Trzech Króli na ołtarz i złoto mirę i kadzidło, które następnie ksiądz poświęcał. Król Jan Kazimierz ofiarowywał wtedy wszelkie rodzaje monety, bitej właśnie w dotyczącym roku. Kto nie posiadał złota kładł pieniądź srebrny.

Król August II nie otwierał mennicy w Polsce, a jedynie podskarbi ltewski Ludwik Pocię wytloczył w Grodnie w latach 1706—1707 nieco lichych szóstaków z literami L. P. Bito natomiast w Lipsku bez upoważnienia Sejmu i rady Senatu różne monety srebrne i złote na stopę polską z imieniem i wizerunkiem króla.

W czasie siedmioletniej wojny znalazł król pruski Fryderyk II w Dreźnie polską mennicę. Na niej osadził berlińskiego Żyda Efraima i kazał mu tłoczyć polskie fałsyfikty z popiersiem Augusta III. Wskutek tego wpływały do Polski olbrzymie sumy dwuzłotówek, zwanych Efraimkami i spowodowały wielkiego koronnego podskarbiego Teodora Wessela do wydania uniwersału, stwierdzającego olbrzymie fałszerstwo.

Równocześnie popełniano innego rodzaju oszustwa. Oto obcinano w krąg i deprecjonowano w ten sposób dukaty, zwane wskutek tego „kulfonami“.

Skuteczną reformę monetarną przeprowadził król Stanisław August. Ofiarował on dla mennicy własną swoją posiadłość w Warszawie przy ulicy Bielańskiej i sprowadził z zagranicy najbieglejszych artystów i mincarzy, sejm z r. 1766 zaś oznaczył nową stopę menniczą po 80 złp. z grzywny kolońskiej, przedstawiającej wartość 67 dukatów. Złotówki te były jednak zbyt dobre w porównaniu z zagranicznymi, to też kwitł na wielką skalę eksport ich

do innych krajów, tak, że po dwudziestu latach doświadczeń był sejm zniewolony zniżyć stopę grzywny kolońskiej z 80 na 83½ złp. W ośm lat później zredukowała Rada Najwyższa narodowa stopę o dalszego jednego złotego.

Na monetach z czasów Stanisława Augusta wyciskano cyfry uroczystości ślubnych lub nowonarodzonych potomków i przechowywano pieniądze na pamiątkę, poczem puszczano znów w obieg.

Ciężkie, gwałtowne przejścia w czasie rozbiorów i po rozbiorach Polski, podcięły ekonomicznie siły narodu do tego stopnia, że gdy w r. 1807 powstało Wielkie Księstwo Warszawskie, a w r. 1809 rozszerzyło swoje posiadłości, okazał się zupełny brak w kasach. Zabiegi skierowane ku uzyskaniu pożyczki za granicą lub w kraju na hipotekę dóbr narodowych niedopisały zupełnie.

Wtedy to zaciągnął cesarz Napoleon na własną rękę dla Księstwa pożyczkę i przekazał dla jego skarbu do ściągnięcia sumy bajońskie, zainfabulowane na dobrach prywatnych. Marszałek Stanisław Małachowski zabezpieczył znów ochotnie na całym majątku swoim kaucję dla Skarbu Księstwa.

W czasie niefortunnej wyprawy Napoleona na Moskwę (r. 1812) uskuteczniiono w całym Księstwie Warszawskim pobór do wojska. Żydzi wykupili się od rekrutacji, dla zasilenia skarbu państwa, opłatą 700.000 złp.

Minęło przeszło sto lat owej chwili, gdy oto powstająca z martwych Rzeczpospolita Polska ujrzała się znowu w niewypowiedziane ciężkich warunkach ekonomicznych. Zastała ona na odzyskanych obszarach swoich różnorodną monetę mocarstw rozbiorczych, obok zaś w obiegu pieniądze państw bliższych i dalszych, wśród których przodowały stałością franki szwajcarskie i amerykańskie dolary.

Ujednastajnienie monety i utrwalenie systemu jej było z wielu względów tem trudniej-

szym problemem dla młodego rozwijającego się państwa, iż zdeprawowane wypadkami światowej wojny umysły rzuciły się skwapliwie do niegodziwej gry giełdowej, do handlu pieniędzmi zagranicznymi, z niewymowną szkodą dla państwa.

Pracowały nawet na tem tle instytucje bankowe. Zresztą brakło Polsce podkładu kruszców szlachetnych dla pokrycia wydawanych w markach not papierowych. Wartość tych not markowych spadła, podobnie jak w sowieckiej Rosji, a chwilowo i w Austrii, do tego stopnia, iż za nikłej ceny towary musiała publiczność uiszczać milionowe sumy tytułem kupna.

Wśród tego rodzaju położenia przeprowadziła Polska w r. 1924 stanowczą reformę, założyła Bank Polski, a ten puścił w obieg polskie złote i grosze.

\* \* \*

W czasie wojen posługiwano się często — w braku tak monety kruszczowej, jak i pieniędzy papierowych — bonami, jakie wydawały poszczególne władze, miasta, instytucje, a nawet firmy, bądź to dla ogólnego użytku i obiegu, bądź dla specjalnych celów. W epoce światowej wojny i inwazji wojsk rosyjskich r. 1914, puściło w obieg bony w znacznej ilości miasto Lwów.

W Rosji wydał rząd w tym czasie papierowe pieniądze w formie znaczków pocztowych po 10. 15 i 20 kopiejek; niebieskiego, brązowego i zielonkawatego koloru z gwarancją not państwowych.

W epoce pamiętnych wypadków dziejowych lat 1918 — 1920 spełniały różnorodne znaczki pocztowe zadanie pieniężnych bonów\*); wydane przez większe lub małe miejscowości dla ogólnego użytku.

---

\*) Józef Białynia Chołodecki. Znaczki pocztowe wyrazem dziejowych przejęć narodu polskiego. „Wiek Nowy“ Nr. 6915 : 6916 z r. 1924.